

WPŁYW GOSPODARKI OPIATOWEJ W AFGANISTANIE NA BEZPIECZEŃSTWO TEGO PAŃSTWA I RYNEK NARKOTYKOWY W EUROPIE

*Katarzyna
Holdak*

HANDEL NARKOTYKAMI ORAZ ZWIĄZANY Z NIM ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWYCH KARTELI NARKOTYKOWYCH, KTÓRYCH DOCHODY PRZEWYŻSZAJĄ ZYSKI PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO W WIELU WYSOKO ROZWINIĘTYCH PAŃSTWACH, JEST JEDNYM Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW GLOBALNYCH WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA. SZACUJE SIĘ, IŻ OD NARKOTYKÓW UZALEŻNIONYCH JEST CO NAJMNIJ 200 MLN LUDZI. PROBLEM ZORGANIZOWANEJ PRZESTĘPCZOŚCI, OBEJMUJĄCY PRZEMYT NARKOTYKÓW, HANDEL BRONIĄ CZY LUDŹMI, POJAWIA SIĘ ZAWSZE TAM, GDZIE W WYNIKU KONFLIKTU ZBROJNEGO NASTĘPUJE ROZPAD INSTYTUCJI ORAZ SYSTEMU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO PAŃSTWA.

Upadek dotychczasowych władz oraz utrata przez nie kontroli nad terytorium kraju sprawiają, że kryminaliści uzyskują dogodne warunki do rozszerzania swojej nielegalnej, lecz niezwykle dochodowej, działalności. Ponadto, wobec rozkładu „starych” struktur państwowych, pojawia się walka o władzę między różnymi grupami politycznymi, społecznymi, etnicznymi czy religijnymi. Walka ta, prowadzona najczęściej przy użyciu siły zbrojnej, wymaga dostępu do zasobnych źródeł jej finansowania. Najłatwiej dostępne są zaś te, których środki pochodzą z pozaprawnych interesów.

Od końca zimnej wojny skokowo rośnie wpływ zorganizowanej przestępczości na rozszerzanie działań antypaństwowych w regionach, które po rozpadzie systemu dwublokowego znalazły się w tzw. próżni bezpieczeństwa. Na obszarach konfliktowych sojusz między strukturami mafijnymi a ugrupowaniami rebelianckimi czy terrorystycznymi, powiązаныmi często z osobami piastującymi wysokie stanowiska we władzach, przypomina swoistą symbiozę. W zamian za protekcję kryminalistów, lokalni dowódcy sił paramilitarnych są włączani do podziału zysków z nielegalnej działalności. Uzyskane w ten sposób środki mogą przeznaczyć na zakup sprzętu i środków do prowadzenia operacji zbrojnych przeciwko władzom i nieakceptowanym przez nich instytucjom. Jednocześnie watażkowie korumpują urzędników państwowych różnych szczebli, w tym funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, uzyskując polityczną ochronę dla swojej aktywności. Ponieważ żadnemu podmiotowi, który odnosi korzyści z ogólnego chaosu, nie opłaca się naruszać istniejącego *status quo*, konflikt wewnętrzny przeciąga się i może przerodzić się w permanentną wojnę domową, a nawet doprowadzić do upadku państwa. Wpływ zorganizowanej przestępczości

na władzę prowadzi więc do jej kryminalizacji. W krajach takich, jak Myanmar (Birma) czy Jamajka, dochody budżetowe z handlu narkotykami są równe lub nawet wyższe od wpływów z eksportu legalnych produktów. W innych zaś, np. w Korei Płn., Meksyku, Kolumbii, republikach południowokaukaskich (Armenia, Azerbejdżan), stanowią one istotną pozycję w finansach państwa.

Przykłady destrukcyjnego wpływu mafii narkotykowej, zwłaszcza na pogłębianie konfliktów zbrojnych, można mnożyć. Zjawisko to w sposób najbardziej widoczny wystąpiło w czasie rozpadu byłej Jugosławii, Związku Radzieckiego (zwłaszcza na północnym i południowym Kaukazie oraz w Azji Środkowej), a ostatnio w Iraku i Afganistanie. Afganistan w ciągu ubiegłych czterech lat stał się modelowym przykładem państwa, które – w następstwie problemów z ustabilizowaniem bezpieczeństwa po zakończeniu działań wojennych – zostało włączone w niezwykle sprawnie funkcjonującą międzynarodową sieć handlu narkotykami. Powolny proces odbudowy i umocnienia głównych filarów afgańskiej państwowości, w tym szczególnie infrastruktury bezpieczeństwa na granicach państwa sprawił, że kraj ten przekształcił

się w największe zaplecze produkcji i przemytu opiatów (opium, morfiny i heroiny) na świecie.

Konsekwencje funkcjonowania gospodarki opiatowej w Afganistanie są wielorakie. Najpoważniejszą jest systematyczna destabilizacja bezpieczeństwa państwa. Środki finansowe pochodzące między innymi z handlu narkotykami pozwalają bowiem na rozszerzanie przez islamistów działań rebelianckich i terrorystycznych. Głównym beneficjentem tej sytuacji są niedawno obaleni Talibowie, których kontrola nad Afganistanem rozszerza się i umacnia, co z kolei grozi powrotem i okrzepnięciem tam struktur Al-Kaidy. Na poważne przeszkody napotykają wszelkie wysiłki wspólnoty międzynarodowej zmierzające do powojennej odbudowy Afganistanu, pobudzenia jego rozwoju społeczno-gospodarczego, likwidacji gospodarki opartej na opium i umocnienia nowych instytucji demokratycznych.

Rosnąca produkcja opiatów w Afganistanie ma negatywne skutki nie tylko dla tego kraju. Przekłada się ona na destabilizację całego regionu, w tym umacnianie się pozycji zorganizowanej przestępczości w sąsiednich republikach środkowoazjatyckich

(Uzbekistanie, Turkmenistanie, Kirgistanie, Tadżykistanie i Kazachstanie) oraz w Iranie i Pakistanie. Wpływa ona także na kryminalizację państw i obszarów leżących na szlakach przerzutowych narkotyków z Afganistanu do Europy (zwłaszcza Iraku, Turcji, państw bałkańskich, Rosji i republik kaukaskich) oraz Azji Wschodniej. Ponadto, wzrost podaży afgańskich opiatów na światowym rynku narkotykowym, a tym samym spadek ich cen, może pobudzić konsumpcję w Europie, zwłaszcza na obszarze nowych członków Unii Europejskiej, przez które przebiegają szlaki przemytnicze z Azji do Europy Zachodniej.

ZARYS PROBLEMU NARKOTYKOWEGO W AFGANISTANIE

Afganistan jest od 1991 r. światowym liderem w produkcji opium. W rankingach wyprzedził takich producentów tego narkotyku, jak Myanmar (Birma) i Laos. Historia upraw maku lekarskiego w Afganistanie sięga czasów kolonialnych. Jednak za początek rozwoju „gospodarki opiumowej” w tym kraju uznaje się okres okupacji sowieckiej (lata 1979-1992). Najpierw wojna z ZSRR, potem wojna domowa o władzę między

mudżahedinami¹ a Talibami² (1992-1996), aż w końcu rządu reżimu talibskiego (1996-2002) doprowadziły do rozkładu instytucji państwowych oraz dostosowania się gospodarki do panującego w kraju chaosu. Tym samym szybko postępował rozwój czarnego rynku, opartego na handlu opium, który dostarczał środków na kontynuowanie walk mudżahedinów przeciwko Sowietaom, a później Talibom, a następnie był istotnym źródłem podtrzymania władzy przez Talibów.

Wzrostu produkcji afgańskiego opium nie zahamował ani wprowadzony przez Talibów w 2001 r. zakaz opiumowy³, ani amerykańska inwazja na państwo kilka miesięcy później. Tuż po zakończeniu w 2002 r. działań wojennych w Afganistanie przemysł narkotykowy zaczął rozwijać się w szybkim tempie. Można wyróżnić kilka głównych przyczyn tego zjawiska. USA przyzwoliły na uprawę maku lekarskiego w prowincjach kontrolowanych przez mudżahedinów i innych lokalnych dowódców sił paramilitarnych, którzy wsparli Amerykanów w wojnie przeciwko Talibom i Al-Kaidzie. Waszyngton był przez długi czas bardziej zainteresowany zyskaniem poparcia ze strony miejscowych watażków dla ustabilizowania sytuacji wewnętrznej w Afganistanie, niż

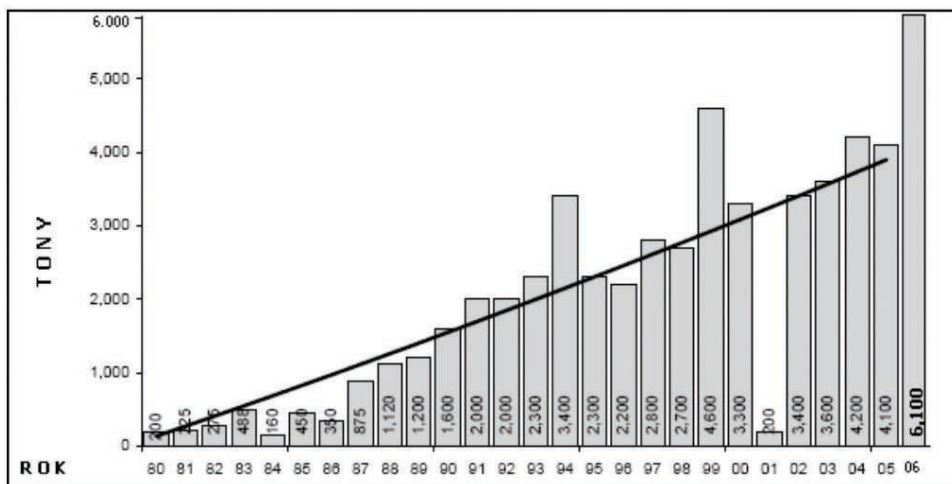
prowadzeniem działań zmierzających do eliminacji ich przestępczej działalności. Konsekwencją tego był skokowy wzrost produkcji opiatów w północnych regionach kraju, znajdujących się pod zwierzchnictwem tzw. Sojuszu Północnego. Tymczasem na południu państwa Talikowie szybko odbudowywali wpływy oraz przejmowali kontrolę nad obszarami zamieszkanymi przez Pasztunów i Beludżów. Południowe prowincje państwa zostały w zasadzie wyjęte spod kontroli nowych władz w Kabulu, co sprawiło, że niegdyś dobrze funkcjonująca na tym obszarze gospodarka opiumowa została w krótkim czasie odbudowana.

Po zakończeniu działań wojennych w 2002 r. produkcja opiatów w Afganistanie nie tylko osiągnęła poziom sprzed inwazji USA, ale ustanowiła kilka nowych rekordów. Co prawda w 2005 r. po raz pierwszy od czasu upadku reżimu Talibów osiągnięto postęp w redukcji upraw makowych (o 21 proc.), jednak korzystne warunki pogodowe sprawiły, że zbiory okazały się nadzwyczaj wysokie (zannotowano tylko 3 proc. ich spadku)⁴. W konsekwencji w 2005 r. wyprodukowano aż 4,1 tys. ton opium o wartości około 2,7 mld USD. Ilość taka starcza na wytworzenie 450 ton heroiny, czyli

niemal 90 proc. światowej podaży tego narkotyku. W 2006 r. zbiory opium wzrosły aż o 59 proc. w porównaniu z 2005 r., ustanawiając nowy rekord w wysokości około 6,1 tys. ton (rys. 1), co stanowiło ponad 92 proc. podaży światowej. Z tej ilości opium można było

uzyskać około 610 ton czystej heroiny, to jest o 30 proc. więcej niż wynosi globalna konsumpcja tego narkotyku. Pod uprawę maku lekarskiego w 2006 r. przeznaczono około 165 tys. ha (w 2005 r. było to około 104 tys. ha). Największy wzrost, 162 proc., powierzchni

-
- 1) Mudżahedinami nazywa się różne zbrojne grupy opozycyjne, pochodzenia m.in. uzbeckiego, tadżyckiego i turkmeńskiego, które walczyły najpierw przeciw sowieckiej okupacji państwa, a później z władzą Talibów. Wsparli oni amerykańską inwazję na Afganistan w październiku 2001 r., w wyniku której doszło do obalenia reżimu Talibów. Kontrolują obecnie północne obszary państwa. Mudżahedini, zwani watażkami lub świętymi bojownikami zasiadają w nowych władzach w Kabulu, utrzymując na prowincji siły paramilitarne. Po upadku głównego wroga – Talibów – ich sojusz (tzw. Sojusz Północny) ulega rozluźnieniu, czego następstwem są walki o kontrolę nad państwem.
 - 2) Talibowie (z arab. *talib* – student, uczeń) to członkowie skrajnie fundamentalistycznego ugrupowania muzułmańskiego, powstałego w 1992 r. w Afganistanie. Wywodzą się oni z mniejszości etnicznej Pasztunów, zamieszkujących południowy i południowo-wschodni Afganistan oraz znaczne obszary zachodniego Pakistanu. We wrześniu 1996 r. Talibowie zdobyli Kabul i ogłosili się rządem Islamskiego Emiratu Afganistanu. Na jego czele stał mułła Mohammad Omar (obecnie dowódców sił talibskich na południu Afganistanu). Reżim Talibów został obalony na początku 2002 r., w wyniku międzynarodowej interwencji w tym państwie. Obecnie Pasztuni są najlepiej reprezentowaną grupą etniczną w nowych władzach, czego konsekwencją jest konflikt polityczny między nimi a mudżahedinami z północy państwa.
 - 3) Prawdopodobnie celem wprowadzonego przez Talibów zakazu było – z jednej strony – zmniejszenie międzynarodowej krytyki afgańskich władz za pogłębienie problemu narkotykowego w świecie, z drugiej – dążenie do poddania swojej kontroli całej produkcji i handlu opium w państwie, a tym samym uzyskania wyższych z nich dochodów. Przed wprowadzeniem zakazu cena opium wynosiła około 30 USD za 1 kg, zaś po jego wprowadzeniu tymczasowo podskoczyła do około 700 USD za 1 kg. Warto wspomnieć, że tuż po zamachach z 11 września 2001 r. cena opium kształtowała się na poziomie około 95-120 USD za 1 kg, po rozpoczęciu przez USA interwencji (7 października 2001 r.) – około 500 USD za 1 kg,. Po zakończeniu działań wojennych jego cena ustabilizowała się na poziomie 100-200 USD za 1 kg.
 - 4) Było to około 39 kg z 1 ha (dla porównania: 32 kg z 1 ha w 2004 r.). Plony te były prawie czterokrotnie wyższe niż w Myanmarze (Birmie).



Rys. 1. Produkcja opium w Afganistanie w latach 1980-2006 (w tonach)

Źródło: *Summary Findings of Opium Trends in Afghanistan, United Nations Office of Drugs and Crime, September 12.*

upraw makowych nastąpił w prowincji Helmand (rys. 2), z której pochodzi około 42 proc. łącznej produkcji afgańskiego opium (około 20 proc. globalnej produkcji). Wagę problemu najlepiej odzwierciedlają słowa dyrektora Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przemocności (UNODC) Antonio Maria Costa, który 2 września 2006 r. stwierdził, że uprawy maku opiumowego w Afganistanie rozrastają się i wymykają spod kontroli, zaś samo państwo coraz bardziej staje się uzależnione od narkobiznesu.

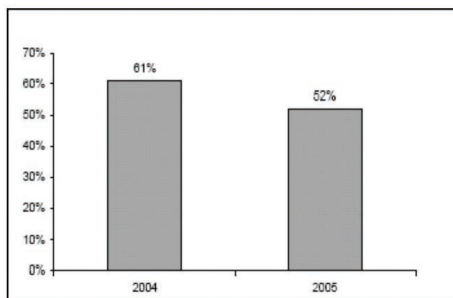
Produkcja opiatów stała się jedynym z głównych filarów gospodarki Afganistanu. Generując

większość PKB kraju – ponad 52 proc. w 2005 r.⁶ (rys. 3), jest ona źródłem dochodów dla ponad 350 tys. afgańskich rodzin, to jest około 10 proc. społeczeństwa. Z badań przeprowadzonych przez UNODC w 2005 r. wynika, że główną przyczyną (42,2 proc. wszystkich przyczyn) zwiększenia przez afgańskich rolników obszaru upraw makowych jest wysoka cena opium. Drugim czynnikiem (33,8 proc.) jest potrzeba zaspokojenia osobistej konsumpcji, wynikająca z rosnącego uzależnienia społeczeństwa od narkotyków⁷. Spośród dwóch kolejnych przyczyn Afgańczycy wymieniają konieczność pokrycia wysokich kosztów ceremonii weselnych (25,8 proc.),



Rys. 2. Umiejscowienie prowincji Helmand

Źródło: www.jamejamonline.ir/images/20060407/helmand.jpg



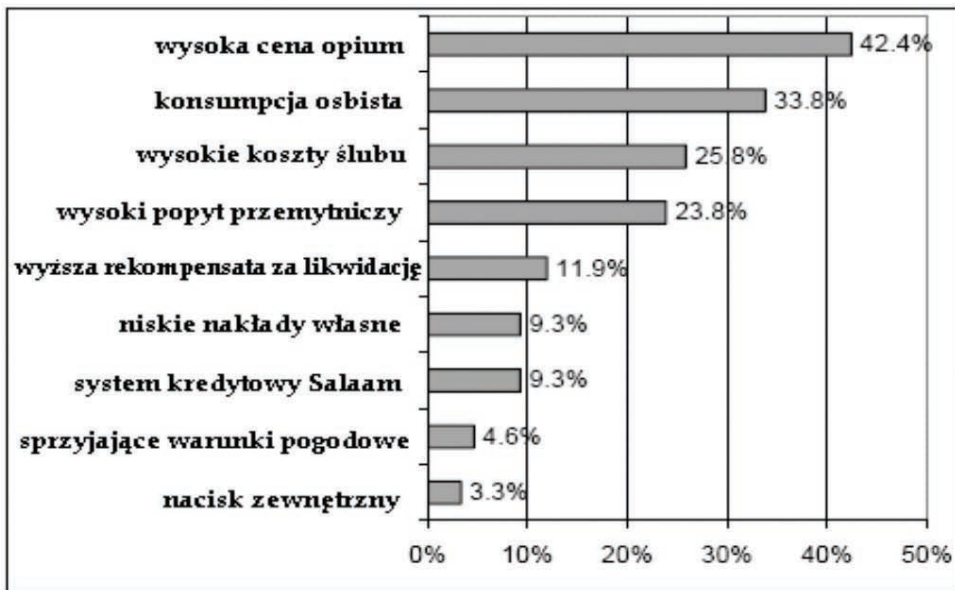
Rys. 3. Udział handlu opium w PKB Afganistanu w latach 2004-2005

Źródło: *Summary Findings of Opium Trends in Afghanistan*, United Nations Office of Drugs and Crime, September 12, 2005.

będących częścią obyczajów kulturowo-religijnych w państwie oraz rosnący popyt na opium (23,8 proc.), zgłaszany przez przemysłowców narkotykowych (rys. 4)⁸.

Jeszcze 10 lat temu w eksporcie narkotykowym Afganistanu około 25 proc. stanowiła heroina, zaś 75 proc. surowe opium. Obecnie natomiast proporcje te – według

-
- 6) Spadek udziału przemysłu narkotykowego w PKB jest wynikiem wzrostu produkcji w innych sektorach gospodarki.
 - 7) Warto zwrócić uwagę na fakt, że drugą w kolejności przyczyną wzrostu upraw makowych w Afganistanie stał się rosnący popyt wewnętrzny na narkotyki. Jest to zjawisko, które w tym państwie przeżywa swój renesans od czasów, gdy konsumpcja opium została zakazana przez reżim talibski w 2001 roku. Z danych ONZ za 2005 rok wynika, że konsumentami narkotyków w Afganistanie jest około 920 tys. osób w liczącym 23,8 mln społeczeństwie (czyli 3,8 proc.). Konsumentami opium jest około 150 tys. osób (0,6 proc. populacji), heroiny – 50 tys. osób (0,2 proc. populacji), przy czym odsetek ten szybko rośnie.
 - 8) Wśród pozostałych czynników wymienia się: chęć uzyskania wyższej rekompensaty ze strony państwa w przypadku zgody na zniszczenia pól (11,9 proc.), niskie nakłady własne na uprawę (9,3 proc.), „Salaam”, czyli system lichwiarski, pozwalający rolnikom na zaciąganie kredytów na potrzeby uprawy maku opiumowego (9,3 proc.), sprzyjające warunki pogodowe (4,6 proc.) oraz nacisk zewnętrzny (3,3 proc.) np. ze strony rebeliantów.



Rys. 4. Przyczyny wzrostu upraw maku opiumowego w Afganistanie (wielokrotna odpowiedź)

Źródło: Summary Findings of Opium Trends in Afghanistan, United Nations Office of Drugs and Crime, September 12, 2005.

danych UNODC – uległy odwróceniu. Z Afganistanu przemyconych jest około 75 proc. narkotyków w postaci wysoko przetworzonej heroiny i morfiny; pozostałą część stanowi opium, podlegające obróbce w państwach leżących na szlakach przerzutowych. Oznacza to, że w ostatnich kilku latach w Afganistanie rozwinięto kompleksową gospodarkę opiatową: od zasiewów pól makowych, przez produkcję opium i bardziej złożonych opiatów, po ich eksport do innych regionów Azji i państw europejskich.

Uprawa maku lekarskiego nie jest jedynym aspektem problemu narkotykowego w Afganistanie. Na coraz szerszą skalę uprawia się konopie indyjskie, którego areal wyniósł w 2005 r. ponad 12 tys. ha. W konsekwencji, Afganistan uplasował się na trzecim miejscu w światowym rankingu plantatorów tej rośliny, któremu przewodzi Maroko. Ciekawostką jest to, że – ze względu na warunki klimatyczne i cykl vegetacyjny konopi – ich zasiewu można dokonywać tuż po żniwach makowych.

ZASADY FUNKCJONOWANIA AFGAŃSKIEJ GOSPODARKI OPIATOWEJ

Fundamentem gospodarki opiatowej jest system lichwiarski, „Salaam”, polegający na udzielaniu rolnikom przez właścicieli miejscowych sklepów lub niewielkich firm kredytu na zakup nasion maku, niezbędnych środków do jego uprawy oraz ubrań i żywności do czasu kolejnych żniw. W Afganistanie nie istnieją inne formy kredytowo-pożyczkowe. Zebrany mak jest przejmowany przez lokalną siatkę mafijną, a następnie dostarczany do nielegalnych laboratoriów, w których poddawany jest obróbce. Powstałe w jej wyniku narkotyki są następnie rozprawdane w niewielkich ilościach pomiędzy miejscowych dilerów. Współpracują oni z przemytnikami, za pośrednictwem których opiaty przerzucane są przez granice Afganistanu do wszystkich państw sąsiednich oraz wprowadzane przez międzynarodowe kartele narkotykowe do system przemytu opiatów z Azji Południowej do Europy, Rosji i Azji Wschodniej. Tym samym kanałem, lecz w przeciwnym kierunku, płyną do Afganistanu środki

chemiczne i urządzenia do produkcji narkotyków w laboratoriach na miejscu, dzięki czemu system staje się coraz bardziej wydajny⁹.

Afgańska mafia narkotykowa kontroluje cały proces uprawy maku opiumowego, dbając o system irygacyjny pól, zapewnienie rąk do pracy przy zbiorach plonów, system ich skupu, przechowywania oraz przetwarzania, a następnie zbytu. Ten łańcuch dotyczy również opłacania lokalnych dowódców sił paramilitarnych, grup rebelianckich, Talibów oraz miejscowych administratorów obszaru z ramienia władz w Kabulu w zamian za przemykanie przez nich oka na tę przestępczą działalność.

Wraz z procesem budowania nowych instytucji państwowych pozycja mafii narkotykowej w Afganistanie ulegała wzmocnieniu ze względu na jej powiązania – z jednej strony – z osobami, które znalazły się we władzach, z drugiej – lokalnymi „watażkami” oraz dowódcami sił zbrojnych obalonego reżimu. Podobnie postępował tam wzrost znaczenia zorganizowanych grup przestępczych, które już wcześniej zdobyły określoną pozycję

9) Eksport surowego opium do innego państwa, w którym działają laboratoria do jego przetworzenia w bardziej złożony narkotyk (morfinę, heroinę, itd.), wydłuża czas, zwiększa koszty oraz poziom ryzyka.

w regionie, zwłaszcza za czasów sowieckiej okupacji Afganistanu, a potem powstawania republik środkowoazjatyckich po rozpadzie ZSRR. Grupy te, powiązane z regionalnymi i międzynarodowymi syndykatami narkotykowymi, często chronionymi przez wysokich urzędników oraz siły bezpieczeństwa w państwach Azji Środkowej, najszybciej odnalazły swoje miejsce w rzeczywistości posttalibskiej. Można tym samym wyróżnić trzy główne podmioty stanowiące fundament handlu afgańskimi narkotykami: lokalna mafia narkotykowa, afgańskie ugrupowania rebelianckie i terrorystyczne oraz ponadnarodowa zorganizowana przestępczość. Proces koncentracji i strukturyzacji grup zaangażowanych w opisywany proceder został wymuszony nie tyle chęcią uzyskania wyższych dochodów, ile zmniejszeniem się marginesu ich swobody operacyjnej, co było następstwem ofensywnych działań międzynarodowych sił koalicyjnych „Trwała Wolność” (*Operation Enduring Freedom*, OEF) przeciwko islamistom oraz stabilizacyjnych, prowadzonych pod egidą NATO (misja ISAF) i ONZ (misja UNAMA).

WPŁYW NARKOBIZNESU NA BEZPIECZEŃSTWO

Równoległe do mechanizmu produkcji i przemytu opiatów poza

granice Afganistanu istnieje swoisty nielegalny system podatkowy, w ramach którego regulowanie są należności finansowe między wszystkimi grupami zaangażowanymi w handel narkotykami.

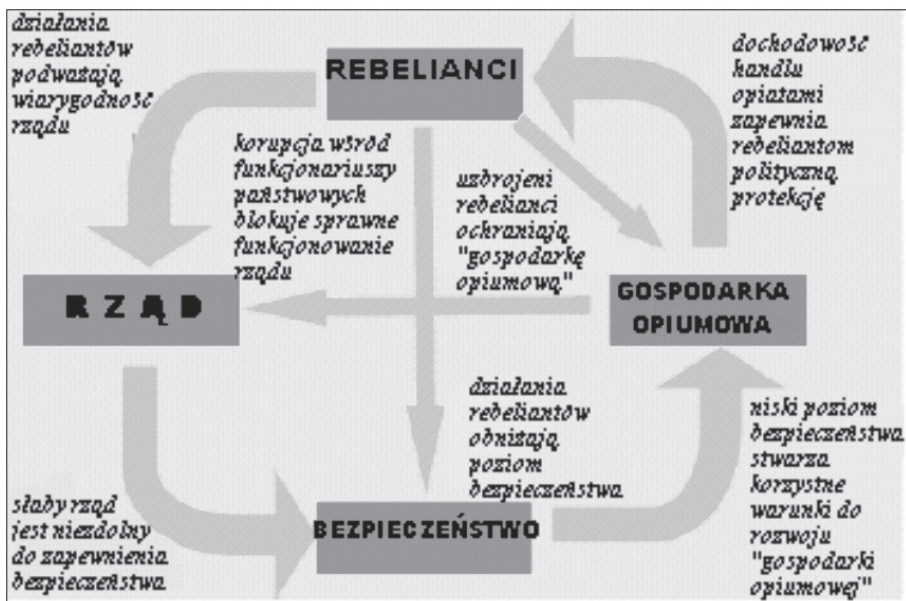
Afgańscy rolnicy uprawiający mak opiumowy płacą lichwiarzom dziesięcioprocentowy „podatek” od dochodów uzyskanych ze sprzedaży plonów. Podatek ten warunkuje istnienie systemu „Saalam”. Właściciele niewielkich pól uprawnych, jak i wielu właściciele ziemscy są ponadto zobowiązani do płacenia „podatku” lokalnym administratorom (urzędnikom) państwowym i szefom miejscowej policji za możliwość uprawy zakazanej przez prawo rośliny. Ponadto plantatorzy opłacają lokalnych watażków, przywódców sił paramilitarnych, w tym talibskich, kontrolujących dany obszar w zamian za ochronę przed zniszczeniem ich plonów. Laboratoria narkotykowe uiszczają zaś „podatek” w wysokości 12-15 proc. od uzyskanych dochodów ze sprzedaży opiatów lokalnym dilerom i przemytnikom. Trafia on do mafii narkotykowej, komendantów miejscowych ugrupowań rebelianckich oraz ich zwierzchników. Istnieją ponadto silne dowody na to, że na południu Afganistanu Talibowie weszli w układ z afgańską mafią narkotykową. W zamian za swobodę

działania na kontrolowanych przez nich terytoriach, mafia płaci około 10-20 proc. podatek od swoich dochodów. Mafia narkotykowa oraz miejscowi rebelianci pobierają również opłaty od przemytników w wysokości 15-18 proc. wartości eksportowanego towaru w zamian za gwarancję bezpieczeństwa podczas podróży oraz przerzutu narkotyków poza granice Afganistanu. Obok „podatków”, ważnym źródłem dochodów mafii, lokalnych przywódców klanowych i dowódców sił paramilitarnych są także operacje prania brudnych pieniędzy, pochodzących z handlu opiatami.

Opłacanie administratorów wsi, okręgów czy prowincji z ramienia Kabulu, przywódców ugrupowań rebelianckich, piastujących istotne stanowiska w nowych afgańskich władzach oraz zwierzchników sił policyjnych i ochrony granic spowodowało powstanie złożonego systemu politycznej ochrony plantatorów, producentów oraz przemytników opiatów, a także struktur mafijnych, kontrolujących ten proces. Ochrona ta dotyczy nie tylko zagwarantowania nietykalności osób zaangażowanych w bezprawny proceder, ale również blokowania w rządzie oraz w parlamencie rozwiązań prawnych czy siłowych, zmierzających do jego likwidacji. Skorumpowanie władz afgańskich wszystkich szczebli jest tak duże, że dotychczasowe wy-

silki wspólnoty międzynarodowej na rzecz likwidacji narkobiznesu w Afganistanie zakończyły się niepowodzeniem.

Pozyskane w powyżej opisany sposób środki finansowe pozwalają siłom paramilitarnym, miejscowym rebeliantom oraz Talibom na zakup broni oraz sprzętu wojskowego, niezbędnego do prowadzenia działań zbrojnych przeciwko nowym władzom i instytucjom państwowym, a także międzynarodowym siłom koalicyjnym OEF i ISAF. Rozwój i umacnianie gospodarki opiumowej przedłuża stan dezorganizacji, hamuje działania na rzecz demokracji Afganistanu i uniemożliwia kontrolę Kabulu nad całym terytorium państwa. Skutkuje ono także pogłębianiem się konfliktów na afgańskiej scenie politycznej. Środki finansowe pochodzące z narkotyków są bowiem wykorzystywane w walce między przywódcami klanowymi, religijnymi i etnicznymi, dążącymi do rozszerzenia swoich wpływów w kraju kosztem innych liderów. Społeczeństwo afgańskie jest wieloetniczne (Pasztuni – 53 proc., Hazarzy i Tadżycy – po 12 proc., Uzbecy – 8 proc., Beludżowie – 3 proc.). Kraj jest podzielony na dwie części: północną – kontrolowaną przez mniejszości środkowoazjatyckie oraz południową – kontrolowaną przez Pasztunów. Ponieważ większość stanowisk we władzach



Wpływ gospodarki opiumowej na bezpieczeństwo państwa

została obsadzona przez mniejszość pasztuńską, z której wywodzą się Talibowie, konflikt coraz bardziej zaostrza się, co podważa zasadność funkcjonowania nowych struktur i instytucji państwowych, grożąc wybuchem wojny domowej.

Mafia narkotykowa, rebelianci i Talibowie, będący gwarantami funkcjonowania gospodarki opiumowej, ekonomicznie uzależnili od siebie lokalne społeczności, żyjące z upraw makowych, czego konsekwencją jest ograniczenie, a nawet eliminacja ich współdziałania z władzami, siłami koalicyjnymi OEF i ISAF czy organizacjami międzynarodowymi na rzecz likwidacji

produkcji narkotyków w państwie. Rezygnacja z takiej współpracy jest bowiem warunkiem uzyskania dostępu do kredytu lichwiarskiego („Salaam”) oraz gwarancją skupu zebranych plonów. Uprawy makowe są często wymuszane na afgańskich rolnikach przez gangi narkotykowe oraz Talibów pod groźbą utraty ochrony ze strony kryminalistów, co byłoby równoznaczne z opowiedzeniem się po stronie rządu i „wojsk okupacyjnych” (OEF i ISAF), a to jest karane śmiercią. Poprzez zbrojną ochronę pól makowych oraz gwarancję opłacalności produkcji opium islamisci zyskują uznanie społeczne oraz przychyłność dla swojej rebelianckiej czy terrory-

stycznej działalności w kraju. Takie zjawisko występuje zwłaszcza na południu Afganistanu, gdzie w ciągu ubiegłych czterech lat współpraca miejscowej ludności z mafią narkotykową i obalonymi Talibami na rzecz podtrzymania gospodarki opiumowej znacznie się zacieśniła. W konsekwencji, islamiści mogą podejmować na terytorium całego państwa akcje zbrojne i przeprowadzać zamachy terrorystyczne wymierzone w fundamenty państwowości, a także podmioty zajmujące się powojenną odbudową kraju, w tym w misję ISAF oraz Prowincjonalne Zespoły Odbudowy (PRTs). Bezpieczeństwo w Afganistanie, zamiast poprawiać się w wyniku obecności sił międzynarodowych oraz napływu z zewnątrz pomocy finansowej i eksperckiej, ulega destabilizacji.

W poszczególnych częściach Afganistanu zachodzi korelacja między obecnością sił międzynarodowych, poziomem bezpieczeństwa a aktywnością narkotykową. Na zachodzie, północnym-zachodzie, w centrum oraz w okolicach Kabulu – obszarach znajdujących się pod kontrolą tzw. Sojuszu Północnego oraz wojsk OEF i ISAF – skala

upraw makowych jest w porównaniu z innymi obszarami znacznie mniejsza, zaś bezpieczeństwo względnie stabilne. Natomiast poważne problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa występują w południowych i południowo-wschodnich prowincjach kraju (Helmand, Kandahar, Nimroz, Zabul, Farah, Nanagahar, Paktya, Paktika, Khost), gdzie aktywnie działają siły talibskie, zaś uprawy makowe są ponad dwukrotnie większe niż w innych regionach.

Następstwa funkcjonowania narkobiznesu w Afganistanie najlepiej odzwierciedla skokowy wzrost w ciągu 2005 i 2006 r. ataków zbrojnych i terrorystycznych, zwłaszcza w południowych i południowo-wschodnich prowincjach, będących ostoją sił talibskich. Rok 2005 r. był od czasu zakończenia działań wojennych w 2002 r. rekordowy pod względem strat osobowych wśród żołnierzy sił OEF i ISAF oraz afgańskich sił bezpieczeństwa. (zginęło wówczas dwukrotnie więcej żołnierzy amerykańskich niż w 2004 r.). W roku 2006 ustanowiony został kolejny niechlubny rekord¹⁰ i niewykluczone, składający do opinii, że nastąpiło

10) W okresie od 1 stycznia do 15 września 2006 r. rebelianci dokonali 69 zamachów terrorystycznych na obszarze całego Afganistanu, w wyniku których śmierć poniosło 140 osób, zaś rannych zostało 436 osób.

Tabela 1. Straty osobowe w siłach koalicyjnych w latach 2001-2006 oraz straty osobowe w siłach poszczególnych państw

Straty osobowe w siłach koalicyjnych w latach 2001-2006				Straty osobowe w siłach poszczególnych państw	
ROK	SIŁY USA	SIŁY KOLALICYJNE	ŁĄCZNIE	Państwo	Łącznie
+ 2006	98	93	191	Australia	1
+ 2005	99	31	130	Dania	3
+ 2004	52	6	58	Francja	9
+ 2003	48	9	57	Hiszpania	19
+ 2002	48	20	68	Holandia	4
+ 2001	12	0	12	Kanada	44
Łącznie	357	161	518	Niemcy	18
				Norwegia	1
				Portugalia	1
				Rumunia	4
				Szwecja	2
				USA	357
				Wielka Brytania	46
				Włochy	9
				Łącznie	518

Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/Coalition_casualties_in_Afghanistan, stan na 31 grudnia 2006 r.

załamanie się bezpieczeństwa w państwie (tabela 1).

GŁÓWNE SZLAKI PRZERZUTU OPIATÓW POZA GRANICE AFGANISTANU

W ciągu dwóch ubiegłych lat nastąpiła ewolucja dróg przerzutu opiatów z Afganistanu. W latach 2003-2005 znacznemu wzrostowi (z 40 do 61 proc.) ulegał ich przemyt przez południową i południowo-zachodnią granicę państwa z Pakistanem i Iranem. W kon-

sekwencji zaobserwowano spadek znaczenia (z 37 do 20 proc.) szlaku wschodniego do Pakistanu oraz szlaku północnego (z 24 do 19 proc.), biegnącego przez tereny graniczące z republikami środkowoazjatyckimi – Uzbekistanem, Tadżykistanem i Turkmenistanem.

Wzrost znaczenia szlaku południowego (granica afgańsko-pakistańska) jest konsekwencją procesu przechodzenia położonych tam prowincji pod ponowną kontrolę Talibów oraz nasilenia przez nich działań zbrojnych przeciwko



Rys. 7. Ukształtowanie terenu Afganistanu (źródło: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Afganistan>)

prowadzeniem Prowincjonalnych Zespołów Odbudowy oraz wdrażaniem pod ich egidą różnych programów w zakresie odbudowy powojennej obszaru. Słabo kontrolowana granica z Iranem stała się więc dogodnym punktem przetrzutu narkotyków. Afgańskie opiaty są przemycane do Turcji, a stamtąd do Europy. W Turcji następuje przeróbka opium na bardziej złożone narkotyki i wprowadzenie ich do europejskiej sieci narkotykowej, biegnącej przede wszystkim przez Bałkany. Niedawno wykryto nowy szlak przemytniczy z Afganistanu

do Turcji, przebiegający przez obszary zamieszkałe przez irańskich i irackich Kurdów. Nowym zjawiskiem jest także przerzut opiatów drogą morską z Iranu do irackiego portu Basra, a stamtąd szlakiem lądowym do Turcji.

Wzrost znaczenia szlaków przetrzutowych przez granicę z Pakistanem i Iranem¹¹ wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, granica Afganistanu z oboma sąsiadami jest niezwykle długa (afgańsko-irańska liczy 936 km; afgańsko-pakistańska 2430 km),



Rys. 8. Zróżnicowanie etniczne Afganistanu (źródło: www.shfwire.com)

a ukształtowanie terenu – tereny pustynne lub wysokogórskie (rys. 7) – utrudnia jej kontrolę. Ponadto o granicach tych mówi się, że mają charakter „płynny”, gdyż przebiegają przez tereny zamieszkałe przez wspólne dla

tych państw mniejszości etniczne – Pasztunów i Beludżów (rys. 8). Pakistańscy i irańscy Beludżowie od dawna zajmują się szmuglowaniem narkotyków przez zamieszkałe przez nich Wybrzeże Makran o długości 700 km. Obszar ten,

11) Wg danych UNDOC za 2005 r. wysokość dochodów z handlu opiatami przemycanymi z Afganistanu do Pakistanu i Iranu wzrosła do 4,5 mld USD, przy czym przemytnicy zarobili 2,2 mld USD z tej sumy. W odniesieniu do Turcji, wysokość omawianych dochodów wzrosła do 5,01 mld USD, zaś przemytnicy zagarnęli około połowy tej sumy. Największy skok dochodowości z przetrzutu następuje jednak na drodze między tureckimi kartelami narkotykowymi a europejskimi dilerami, zajmującymi się sprzedażą detaliczną. Szacuje się, że rynek ten wytworzył w 2005 r. dochód w wysokości 25-30 mld USD, z czego 20-25 mld USD stanowiły gaże przemytników.

w tym zwłaszcza pakistańską prowincję Beludżystan, przecina większość szlaków przemytu opiatów do Europy, jak i na wschód: do Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Podobne zjawisko obserwuje się na terytoriach zamieszkałych przez Pasztunów.

Po drugie, Afganistan nie posiada odpowiednio przeszkolonych i wyposażonych narodowych sił antynarkotykowych, zdolnych do zapewnienia szczelności granicy państwa z Pakistanem i Iranem. Wojska OEF w zasadzie nie zajmują się problemem przerzutu opiatów między państwami regionu, a podejmowane przez nie operacje na terenach przygranicznych ograniczają się do zwalczania tam Talibów i miejscowych rebeliantów.

Po trzecie, współpraca Afganistanu z oboma sąsiadami na rzecz zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej praktycznie nie istnieje. Wynika to ze słabości nowych władz w Kabulu, koncentracji na innych problemach wewnętrznych kraju, braku woli politycznej, jak i sił oraz środków do realizacji planu redukcji upraw makowych.

Kluczowe znaczenie na drodze przerzutu opiatów z Afganistanu

do Europy ma Iran. Przez jego liczącą 2,440 km granicę morską wywozi się narkotyki do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Afryki Wschodniej. Znaczenie irańskich szlaków wzrasta, chociaż granica kraju z Afganistanem i Pakistanem jest patrolowana przez około 30 tys. specjalnie przeszkolonych funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, wyposażonych w sprzęt do wykrywania infrastruktury przemytniczej oraz osób zajmujących się przerzutem opiatów. Według danych irańskich, Teheran wydaje rocznie około 400 mln USD na zwalczanie przemytu narkotyków. Zainwestowano dotychczas ponad 800 mln USD w poprawę szczelności granicy z Afganistanem, w pobliżu której dochodzi do najliczniejszych walk między siłami armii irańskiej i Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej a uzbrojonymi gangami narkotykowymi. W walkach tych zginęło w ciągu ubiegłych 20 lat ponad 2,7 tys. Irańczyków. Działania Iranu w tym zakresie są wspierane finansowo przez Wielką Brytanię, Niemcy i Szwajcarię.

Spadek w latach 2003-2005 znaczenia szlaku wschodniego (rys. 9) biegnącego przez wschodnie prowincje Afganistanu, graniczące z Pakistanem (Północno-Zachodnią Prowincją



Rys. 9 Wschodni szlak przemytu narkotyków z Afganistanu
(Źródło: www.pa-chowwy.org)

Przygraniczną i Federalnie Administrowany Obszar Etniczny), miał – jak się obecnie okazuje – charakter tymczasowy. Był on następstwem rozszerzenia działań ofensywnych przeciwko talibskim rebeliantom przez siły OEF. W następstwie wycofania części tych sił do regionów dotkniętych trzęsieniem ziemi z października 2005 r., a następnie przejęcia przez Talibów i Al-Kaidę kontroli nad Płn.-Zach. Prowincją Pograniczną, przerzut opiatów przez wschodnią grani-

cę Afganistanu znacznie wzrósł w ciągu roku 2006. Należy oczekiwać, że znaczenie tego szlaku będzie się zwiększało w miarę procesu umacniania się na zachodzie Pakistanu islamistów, co oznacza utratę przez Islamabad kontroli nad terenami przygranicznymi, oraz zwiększania przez Iran nakładów na zwalczanie przemytu narkotyków przez wschodnią granicę państwa.

Należy spodziewać się również rosnącej aktywności prze-



Rys. 10. Szlaki przemytu narkotyków z Afganistanu przez Azję środkową
(źródło: www.pa-chowvy.org)

mytniczej na północnej granicy Afganistanu¹². Spadek znaczenia tego szlaku w ostatnich kilku latach był wynikiem m.in. niskich cen produkowanego tam opium oraz kontroli obszaru przez tzw. Sojusz Północny. Tymczasem nasilające się obecnie w północnych prowincjach walki o władzę między lokalnymi liderami etnicznymi, zwłaszcza Uzbekami i Tadżykami, sprawiają, że handel opiatami stał się ponownie istotnym źródłem dochodów dla ich sił paramilitarnych. Ponadto, droga północna jest niezwykle atrakcyjna ze względu

na działalność na obszarze republik środkowoazjatyckich licznych zorganizowanych grup przestępczych, korzystających z utrzymującej się tam od czasu rozpadu ZSRR niestabilnej sytuacji politycznej oraz protekcji skorumpowanych wysokich urzędników państwowych i sił bezpieczeństwa. Afgańskie opiaty przerzucone do pięciu państw Azji Środkowej są następnie przemycane w dwóch kierunkach (rys. 10): do Rosji, gdzie służą zaspokojeniu miejscowych potrzeb konsumpcyjnych lub skąd są dalej transportowane do Europy oraz do republik

kaukaskich, do których trafiają drogą lądową przez Iran lub morską przez Morze Kaspijskie; przejęte przez kaukaskie syndykaty narkotykowe opiaty są następnie przemywane do Europy przez Turcję lub Rosję.

Współpraca afgańskiej mafii narkotykowej z syndykata-
mi czy gangami opiatowymi z Uzbekistanu, Turkmenistanu i Tadżykistanu oraz Iranu i Pakistanu spowodowała rozszerzenie przez międzynarodowe kartele narkotykowe, pochodzące z Azji Wschodniej (Chin, Korei), USA, Ameryki Łacińskiej i Nigerii, strefy swoich wpływów w tym regionie. Kartele te jak na razie nie posiadają w Afganistanie swoich siedzib, lecz korzystają z baz operacyjnych na terytoriach państw sąsiednich. Niewykluczone, że wraz z rozwojem gospodarki opiumowej kraj ten stanie się kolejnym bezpiecznym schronieniem dla ich kryminalnej działalności.

Do państw Azji Środkowej i Pakistanu (Płn.-Zach. Prowincji

Pogranicznej) przemywane są opiaty najczęściej w postaci heroiny. Wynika to z dobrze rozwiniętej w północnych prowincjach Afganistanu sieci laboratoriów, znajdującej się pod kontrolą dwóch tamtejszych klanów – Afridi i Szinwari. Południowymi i zachodnimi szlakami – do Iranu i południowego Pakistanu – wysyłane jest najczęściej surowe opium oraz morfina, produkowane przez Beludżów i Pasztunów. Wzrost znaczenia drogi południowej spowodował, że w prowincjach położonych przy granicy z Pakistanem powstaje coraz więcej laboratoriów przerobu opium na heroinę.

PROGRAMY ANTYNARKOTYKOWE W AFGANISTANIE

Jeszcze podczas trwania działań wojennych, 17 stycznia 2002 r. afgański rząd tymczasowy wprowadził zakaz uprawy maku opiumowego. Już w kwietniu 2002 r. ruszył pierwszy program niszczenia pól makowych. Rolnicy mieli otrzymać odszkodowanie w wysokości około

12) Dochody z przetrzutu narkotyków szlakiem północnym są zbliżone do tych, jakie otrzymuje się na szlaku południowym. W 2005 r. oszacowano je na około 2,23 mld USD, z czego 1,8 mld USD trafiło do kieszeni przemytników. W Rosji dochody z przetrzutu oceniane są na 11 mld USD, gdzie 8 mld USD stanowią środki otrzymane przez przemytników.

250 USD za zlikwidowane pole (tzn. około 1,250 USD za ha). Program wywołał pierwszy poważny konflikt między nowymi władzami a społeczeństwem, ponieważ dochody rolników z opium wynosiły wówczas około 1,7-3,5 tys. USD rocznie na rodzinę. W październiku 2002 r. Rada Bezpieczeństwa Narodowego Afganistanu powołała Dyrektoriat ds. Zwalczania Narkotyków, który miał przedstawić kompleksowy program rozwiązania problemu. Dyrektoriat przedłożył w maju 2003 r. pierwszą strategię redukcji, która zakładała zmniejszenie do 2008 r. o 70 proc. areału upraw makowych w kraju. Jedynym osiągnięciem tej kampanii antynarkotykowej było przekonanie 86 proc. afgańskich rolników do zasiewania swojego pola przemianem – to znaczy raz makiem, a po żniwach inną rośliną. Okres wegetacyjny w Afganistanie jest tak długi, że zbiory lub żniwa odbywają się nawet 3 razy w ciągu roku.

Niepowodzenie działań rządowych w zakresie zwalczania upraw makowych wynikało między innymi z faktu, że w połowie 2002 r. Amerykanie zdecydowali, że nie będą angażować się w tego typu akcje, aby móc skupić wysiłki na rozbijaniu siatki Talibów i Al-Kaidy. Pod egidą UNAMA program antynarkotykowy został przekazany Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy

we współpracy z rządem afgańskim wdrożyli wiele różnorodnych projektów, które zakończyły się w zasadzie fiaskiem. Rozrost afgańskiej mafii narkotykowej, korupcja coraz szerszych kręgów nowych władz afgańskich oraz destabilizacja bezpieczeństwa w następstwie działalności rebelianckiej i terrorystycznej, wymusiły w 2004 r. na administracji prezydenta G.W. Busha (w czasie kampanii przed wyborami prezydenckimi) aktywne zaangażowanie się w likwidację gospodarki opiumowej. W marcu 2005 r. USA rozszerzyły mandat swoich sił zbrojnych w Afganistanie na operacje antynarkotykowe. Stały się one częścią tzw. wojny z terroryzmem, zwanej obecnie długą wojną. W programy antyopiatowe zaangażowane są USA, Wielka Brytania oraz UNAMA. Ich działania pośrednio wspiera liczna grupa organizacji i instytucji międzynarodowych, m.in. UE, NATO, Bank Światowy.

Analizując cztery ubiegłe lata walki z „gospodarką opiumową” w Afganistanie, należy stwierdzić, że niezwykle trudne okazało się wdrożenie którejkolwiek z czterech klasycznych strategii antynarkotykowych: niszczenie pól makowych, zakazanie pod groźbą kary więzienia uprawy maku lekarskiego, ogłoszenie amnestii dla przemytników w zamian za zaniechanie

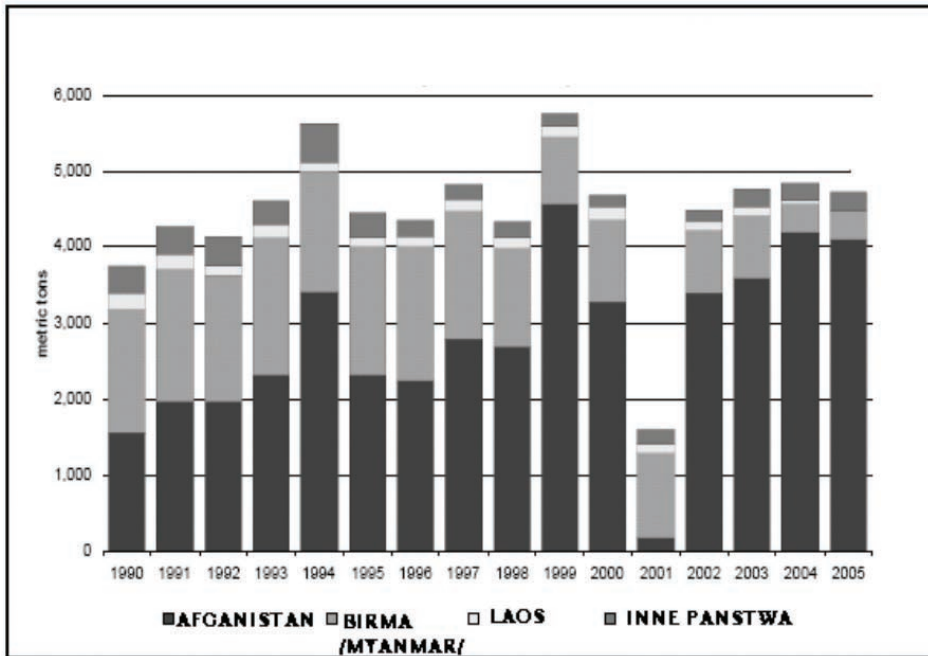
kryminalnej działalności oraz wdrożenie alternatywnych metod gospodarowania. Każda z tych strategii prowadziła bowiem do nasilenia wystąpień antyrządowych oraz umocnienia pozycji „baronów narkotykowych”, rebeliantów czy Talibów. Stosowane środki powodowały najczęściej utratę przez rolników głównego źródła utrzymania. Wywołana w ten sposób ich frustracja przekładała się na wzrost przychylności dla różnego rodzaju działań zbrojnych i terrorystycznych wymierzonych w instytucje i funkcjonariuszy państwowych oraz międzynarodowe siły koalicyjne.

Trudności z wdrażaniem programów redukcji „narkobiznesu” w Afganistanie odzwierciedlają dane ONZ, z których wynika, że zakaz kulturywacji maku lekarskiego, wprowadzony w 2002 r. przez prezydenta Hamida Karzaia oraz możliwość skorzystania z rządowej pomocy w zamian za rezygnację z produkcji opiatów, stały się

czynnikiem motywującym jedynie dla kilku procent rolników. Faktem jest, że nowe władze nie dotrzymały obietnicy dostarczenia wsparcia finansowego, zwłaszcza kredytowego, plantatorom, którzy zobowiązali się rozwijać alternatywne uprawy lub podjąć pracę w innym sektorze gospodarki.

Niepowodzenie dotychczasowych programów zwalczania opium w Afganistanie uświadomiło, że rozwiązanie programu narkotykowego będzie wymagało stworzenia długofalowej strategii, zintegrowanej z narodowym programem rozwoju państwa. Rządowa Strategia na rzecz Zwalczania Narkotyków¹³ oraz Narodowa Strategia Rozwoju zostały zaprezentowane w styczniu 2006 r. podczas międzynarodowej konferencji w Londynie, na której przyjęto nowy pakiet pomocy finansowej, technicznej i eksperckiej dla Afganistanu. Nie można jednak wykluczyć, że przytoczone strategie, jak wcześniejsze programy antynarkotykowe, pozostaną jedynie

13) Na wdrożenie alternatywnych metod gospodarowania w ciągu kolejnych 10 lat gwarantuje ona środki w wysokości 1,2 mld USD. Najwięcej z tej puli – 40 proc. – zostanie wydane na poprawę infrastruktury i podtrzymanie poziomu zatrudnienia, w następnej kolejności: na rolnictwo – 13 proc., kredyty dla ludności wiejskiej – 13 proc., poprawę systemu zarządzania rolnictwem – 12 proc., zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego – 12 proc., odbudowę gospodareczną – 10 proc. USA przeznaczyły na kampanię narkotykową w Afganistanie około 700 mln USD, Wielka Brytania – 100 mln USD, inne państwa koalicji – łącznie 300 mln USD.



Rys. 11. Globalna produkcja opium w latach 1990-2005 (w tonach)

(Źródło: *Summary Findings of Opium Trends in Afghanistan, United Nations Office of Drugs and Crime, September 12, 2005.*)

na papierze. Nieskuteczność wysiłków w tym zakresie wynika przede wszystkim z braku odpowiednio przeszkolonych i wyposażonych służb ds. zwalczania handlu narkotykami. Szacuje się, że utrzymanie powołanych niedawno Centralnych Sił Antynarkotykowych i policji antynarkotykowej będzie kosztowało około 175 mln USD rocznie. Poza zapewnieniem środków finansowych, kwestią problematyczną jest rekrutacja osób chętnych do pracy w tych formacjach (niskie zarobki, wysoki stopień ryzyka zawodowego). Nie ma też woli politycznej

w Afganistanie do ostatecznego rozwiązania problemu gospodarki opiumowej.

PROBLEM AFGAŃSKICH OPIATÓW W EUROPIE I NA OBSZARZE UE

Afganistan dostarcza ponad 90 proc. globalnej podaży opium (rys. 11), przy czym afgańskie opiaty zaspokajają w około 95 proc. potrzeby rynku europejskiego. Szybko rosnąca produkcja narkotyków w Afganistanie oraz powstawa-

nie nowych szlaków przerzutowych z Azji do Europy powodują większą dostępność oraz niższe ceny opium na Starym Kontynencie. Konsekwencją tego procesu jest stopniowo rosnąca konsumpcja heroiny w tym regionie.

Afgańska heroina¹⁴ sprowadzana jest do Europy dwoma głównymi szlakami przemytniczymi. Pierwszy z nich to szlak bałkański, biegnący z Iranu/Pakistanu przez Turcję na Balkany. Szlak, którym przerzuca się 80 proc. wszystkich opiatów na kontynent europejski, rozdziela się następnie na dwie odnogi: południową, przecinającą terytorium Grecji, Macedonii (FYROM), Albanii, Włoch, Serbii, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny, oraz północną, wiodącą przez Bułgarię, Rumunię, Węgry i Austrię. Od 2003 r. pierwszorzędne znaczenie w przemyśle heroiny posiada „odnoga” północna. Drugą z dróg przemytniczych z Azji do Europy jest tzw. jedwabny szlak, który biegnie z republik środkowoazjatyckich, przez Morze Kaspijskie,

Federację Rosyjską, na Białoruś lub Ukrainę. Od połowy lat 90. znaczenie tego szlaku w przerzucie heroiny coraz szybciej wzrasta (z 20 do 30 proc.).

Na obszarze Unii Europejskiej narkotyki zażywa około 1,2-2,1 mln osób. Około 8 tys. umiera każdego roku z powodu przedawkowania. Szacunki dotyczące problemu uzależniania od opiatów są fragmentaryczne, co utrudnia określenie tendencji długofalowych. Dane pochodzące z państw starej Piętnastki sugerują, że przyrost osób zażywających heroinę osiągnął szczytową wartość na początku lat 90., po czym nastąpiło ustabilizowanie sytuacji. W większości nowych członków Unii problem zażywania tej formy opiatu wystąpił znacznie później, pod koniec lat 90. Ponadto, przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej – w tym przez Polskę – wiedzie wiele istotnych szlaków przerzutowych do Europy Zachodniej. Istniejąca obecnie na tym obszarze sytuacja narkotykowa jest trudna do scha-

14) W Europie heroina występuje w dwóch postaciach: powszechnie dostępnej brązowej heroiny (podstawowa postać chemiczna) oraz mniej powszechna i droższej białej heroiny (w postaci soli), która zazwyczaj pochodzi z Azji Południowo-Wschodniej. W 2003 r. średnia cena detaliczna brązowej heroiny na obszarze UE mieściła się w przedziale od 27 euro za gram w Belgii do 144 euro za gram w Szwecji. Z kolei cena białej heroiny wynosiła od 25 euro za gram na Słowacji do 216 euro za gram w Szwecji. Te różnice cenowe odzwierciedlają najczęściej stopień czystości sprzedawanego narkotyku.

rakteryzowania oraz jednoznacznej oceny. We wschodnich państwach Wspólnoty – jak Estonia, Łotwa i Litwa – ma miejsce „domowa” obróbka afgańskiego maku w proste narkotyki.

W ostatnim dziesięcioleciu znaczny spadek liczby osób uzależnionych od tego narkotyku zanotowano w Danii, Niemczech, Holandii, Finlandii i na Słowacji, zaś jej wzrost – w Bułgarii i Wielkiej Brytanii. Kraje Unii można ogólnie podzielić na trzy grupy pod względem stopnia zagrożenia wzrostem konsumpcji heroiny na ich terytorium:

- państwa o niskim stopniu zagrożenia: Czechy, Holandia, Polska, Finlandia, Szwecja;
- państwa o średnim stopniu zagrożenia: Dania, Niemcy, Hiszpania, Irlandia, Cypr, Łotwa, Słowacja, Rumunia;
- państwa o wysokim stopniu zagrożenia: Bułgaria, Francja, Grecja, Włochy, Litwa, Luksemburg, Słowenia, Wielka Brytania, Malta.

Europa jest po Azji drugim regionem, w którym dokonuje się największej liczby przechwyceń przemycanej heroiny. Udział Europy wzrasta (obecnie około 35 proc. wszystkich przechwyceń), zwłaszcza ze względu na coraz bar-

ziej sprawnie działający system wykrywania przerzutu narkotyków we wschodnich i południowo-wschodnich państwach regionu. Przebudowa tego systemu jej najczęściej sponsorowana przez UE, tak w jej państwach członkowskich, jak i krajach znajdujących się poza nią. Od 1998 r. krajami Unii o najwyższych wskaźnikach liczby konfiskat i ilości skonfiskowanej heroiny są: Wielka Brytania, Hiszpania i Włochy. Jednak największej liczby przechwyceń afgańskich opiatów dokonuje się na obszarze Azji (56 proc. wszystkich przechwyceń), zwłaszcza na terytorium Iranu, Pakistanu i Tadżykistanu¹⁵.

Działaniom antynarkotykowym na poziomie wspólnotowym brakują jednak spójności. UE jako całość dopiero poszukuje skutecznych mechanizmów ochrony jej rynku przed masowym napływem narkotyków, wywołującym kryminalizację różnych grup społecznych oraz struktur państwowych na jej obszarze. O efektywności Wspólnoty w tym zakresie zadecyduje stopień wdrożenia przyjętej w grudniu 2004 r. *Strategii UE do Walki z Narkotykami na lata 2005-2012* oraz *Planu Przeciwdziałania na lata 2005-2008*. Instrumentem, który ma wspierać proces likwidacji gospodarki opiumowej w Afganistanie ma być także *Plan Działania na rzecz zwalczania produkcji narko-*

tyków w Afganistanie oraz szlaków ich przerzutu¹⁶ z 22 maja 2006 r. Ustanawia on jednolite ramy dla UE (państw członkowskich i Komisji Europejskiej) na rzecz współpracy z tym państwem i innymi krajami regionu w wysiłkach antynarkotykowych.

SCENARIUSZE ROZWOJU SYTUACJI

Analizując problem funkcjonowania gospodarki opiumowej w Afganistanie, zwłaszcza kwestię rozwoju afgańskiej mafii narkotykowej, trudno jest dziś jednoznacznie stwierdzić powstanie w tym państwie takich złożonych struktur zorganizowanej przestępczości, jak przykładowo kartele kolumbijskie. Faktem jest, że następuje koncentracja różnych gangów narkotykowych, rozszerzenie między nimi zakresu współpracy, pomocy oraz wymiany doświadczeń i informacji. To współdziałanie nie prowadzi jednak – na razie – do podziału lub monopolizacji rynku opiatowego w Afganistanie, ani do nawiązania ścisłej współpracy z międzynarodowo-

wymi syndykatami narkotykowymi. Odzwierciedleniem tego faktu byłby bowiem znaczny udział afgańskiej mafii narkotykowej w zyskach pochodzących z globalnego handlu i przemytu opium, heroiny, morfiny i innych substancji opiatowych. Udział ten wynosi obecnie około 5-7 proc., co w porównaniu przykładowo z udziałem karteli kolumbijskich: 70-80 proc., stanowi niewielki ułamek. Ponadto, o ile afgańscy przemytnicy byli w stanie zorganizować się w sprawnie funkcjonujące struktury przerzutowe na granicy kraju, o tyle nie są oni obecni w innych częściach świata, a tym samym nie posiadają wpływu na zarządzanie międzynarodową siecią handlu opiatami.

Nie można jednak wykluczyć, że dalszy rozwój narkobiznesu w Afganistanie doprowadzi do przekształcenia tego kraju w „państwo narkotykowe” (*narco-state*) oraz do jego kryminalizacji.

Ewentualne połączenie się afgańskiej mafii z kartelami opiatowymi z innymi państwami i regionów mogłoby mieć poważne

15) *Stan Problemu Narkotykowego w Europie, Sprawozdanie Roczne 2005*, Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Lizbona 2006.

16) *Action-Oriented Paper Increasing EU support for combating drug production in and trafficking from Afghanistan, including transit routes.*

konsekwencje w postaci rozszerzenia finansowania działalności rebelianckiej i terrorystycznej islamistów w Afganistanie i na terytoriach państw sąsiednich (w republikach Azji Środkowej, Pakistanie i Iranie) oraz wzmocnienia tureckiej przestępczości zorganizowanej, kontrolującej większość szlaków przerzutu opiatów z Azji do Europy. Dalszy proces strukturalnej integracji przemytników może przyczynić się także do rozwoju nowych lądowych i morskich szlaków przerzutowych. Jednak najwięcej korzyści z ewentualnej kartelizacji afgańskiej gospodarki opiumowej odnieśliby zapewne Talibowie, ponieważ rosnący handel opium pomnażałby ich środki finansowe na prowadzenie działalności zbrojnej wymierzonej w rząd oraz międzynarodowe siły koalicyjne OEF i ISAF.

Ponieważ dalszy wzrost produkcji opiatów może pociągnąć za sobą zwiększenie zasobów finansowanych na aktywność rebeliancką i terrorystyczną islamistów, destabilizacja bezpieczeństwa w Afganistanie może postępować szybciej niż obecnie. Konsekwencją tego procesu będą zapewne pogłębiające się problemy z zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa żołnierzom biorącym udział w misji stabilizacyjnej oraz pracownikom międzynarodowych organizacji

humanitarnych i rozwojowych. Przełoży się to na zmniejszenie tempa realizacji programów odbudowy instytucjonalnej, społecznej i gospodarczej Afganistanu. Dalsze opóźnienia mogą zaś mieć istotny wpływ na narastanie frustracji społecznych, a tym samym wzrost poparcia dla Talibów, ponownego przejścia przez nich kontroli czy władzy w państwie, co z kolei oznaczać będzie powrót na jego terytorium Al-Kaidy.

Nie istnieje proste przełożenie wzrostu narkobiznesu na skalę aktywności terrorystycznej i rebelianckiej w Afganistanie. Choć Talibowie uzyskują około 20-40 mln USD rocznie z przemytu opiatów, nie jest to pierwszorzędne źródło finansowania wojny. Wyższe środki uzyskują oni bowiem z przemytu np. broni, ludzi oraz od zagranicznych organizacji terrorystycznych i fundamentalistów z państw arabskich. Zwiększenie przez islamistów swoich zdolności bojowych i logistycznych jest uwarunkowane przede wszystkim pomocą zza granicy pakistańskiej, w tym wsparciem uzyskiwanym od ludności pasztuńskiej zamieszkującej obszary południowego i zachodniego Pakistanu oraz współpracy z Al-Kaidą, kontrolującą obecnie pakistańską Północno-Zachodnią Prowincję Pograniczną i częściowo

wo Federalnie Administrowany Obszar Etniczny. Na proces przekształcania Afganistanu w „państwo upadłe” wpływa jednak nie tylko gospodarka narkotykowa, ale również skomplikowana sytuacja polityczna oraz walki o charakterze klanowym, etnicznym i religijnym między różnymi grupami społecznymi.

Chociaż nie ma na to bezpośrednich dowodów, należy zakładać, że pakistańska Al-Kaida jest jednym z głównych beneficjentów gospodarki opiumowej w Afganistanie. Nie jest ona zaangażowana bezpośrednio w produkcję afgańskich narkotyków, ale to jej komórki są zapewne odpowiedzialne za dostarczenie do laboratoriów w tym kraju zaawansowanych technologicznie urządzeń do przetworu maku opiumowego w opiaty oraz za zewnętrzną, polityczną protekcję konwojów przemytniczych na międzynarodowych szlakach przerzutowych. Korzyści Al-Kaidy z narkobiznesu w Afganistanie wynikają z faktu, że organizacja ta jest dla Talibów oraz afgańskich ugrupowań rebelianckich głównym dostawcą broni i sprzętu wojskowego, a także źródłem wiedzy i organizatorem szkoleń w zakresie podejmowania zorganizowanych działań ofensywnych czy akcji terrorystycznych przeciwko „wojskom okupacyjnym”.

Rosnąca w Afganistanie liczba baronów narkotykowych, kontrolujących szlaki przemytnicze, będzie stawała się coraz większym wyzwaniem dla Al-Kaidy w zakresie utrzymania przez nią swoich wpływów w tym kraju oraz w całym regionie. Podsumowując, należy więc stwierdzić, że środki finansowe pozyskiwane z produkcji i przemytu afgańskich opiatów są wykorzystywane przez rebeliantów, dowódców sił paramilitarnych czy Talibów na realizację ich taktycznych celów, w tym zadania obcym siłom międzynarodowym jak największych strat oraz obalenia nieakceptowanych władz państwowych. Ponadto, stanowią one dla Al-Kaidy jedno ze źródeł finansowania realizacji jej strategicznego celu, jakim jest pokonanie Zachodu.

Redukcja gospodarki opiumowej w Afganistanie jest nierealna w krótkiej perspektywie. Biorąc pod uwagę niestabilności na afgańskiej scenie politycznej, spadające poparcie dla nowych władz, zwłaszcza prezydenta Hamida Karzaia, brak kontroli tych władz nad całym terytorium państwa oraz powszechne ubóstwo społeczne (71 proc. Afgańczyków żyje poniżej granicy ubóstwa) należy zakładać, że będzie to proces niezwykle złożony i powolny. Szacuje się, iż – w przypadku pełnej realizacji wyżej omówionych programów i strategii

antynarkotykowych – taka redukcja może przynieść pierwsze zauważalne efekty dopiero za około 10 lat. Należy mieć zwłaszcza na uwadze fakt, że narkobiznes zapewnia podstawowe warunki życiowe znacznej grupie afgańskich rolników, jest podstawą handlu przygranicznego oraz jedyną drogą dostępu do ziemi, pracy i kredytu. Ponadto jest on istotnym czynnikiem wzrostu PKB Afganistanu, a więc i jego budżetu państwowego. Szybka likwidacja produkcji i handlu opiatami mogłaby zatem zachwiać systemem społecznym w kraju oraz pozbawić afgański rząd źródeł finansowania zadań państwowych. Z drugiej strony, korzyści z przedłużania chaosu w państwie są dla rebeliantów tak duże, że w ich interesie leży utrzymanie obecnego *status quo*. Ten zaś nie sprzyja funkcjonowaniu legalnej gospodarki, zwłaszcza stabilności (poziomu inflacji) waluty i rynku finansowego, wdrażaniu programów rozwojowych, walki z korupcją oraz zorganizowaną przestępczością.

Działaniami niezbędnymi dla redukcji produkcji opiatów w Afganistanie są: poprawa sytuacji bezpieczeństwa; wprowadzenie alternatywnych w stosunku do upraw makowych metod gospodarowania na ziemi rolniczej; stworzenie systemu przekwalifikowania rolników do pracy w innych dzie-

dzinach gospodarki; zlikwidowanie nielegalnych form pożyczkowych, zwłaszcza systemu lichwiarskiego „Salaam” oraz wprowadzenie kredytów państwowych dla rolników; uregulowanie form prowadzenia działalności handlowej, zwłaszcza zasad funkcjonowania bazarów, na których sprzedawane jest opium oraz efektywna egzekucja prawa antynarkotykowego.

Jedną z możliwych opcji uregulowania kwestii produkcji opiatów w Afganistanie jest jej legalizacja na potrzeby międzynarodowego przemysłu farmaceutycznego. Szczegółowy raport w tej sprawie został opracowany przez międzynarodowy *think-tank* ds. problemów narkotykowych – Radę Senlis. Choć licencjonowanie upraw makowych byłoby – biorąc pod uwagę warunki klimatyczne, geomorfologiczne i społeczne – najkorzystniejszym rozwiązaniem, jest ono niemożliwe dopóty, dopóki Afganistan nie spełni podstawowych standardów, ustanawianych przez Międzynarodową Radę Kontroli Narkotyków (INCB). Należą do nich między innymi konieczność ustanowienia efektywnej kontroli państwa nad procesem wytwarzania opiatów oraz innych mechanizmów zabezpieczających przed ich nielegalnym zbytem. Ponadto, wprowadzenie systemu licencjonowania w Afganistanie

mogłoby spotkać się ze stanowczym protestem ze strony Turcji, Indii i Australii, w których takie systemy już funkcjonują. Kraj ten byłby dla nich – ze względu na potencjał produkcyjny – groźnym konkurentem.

Spośród innych pomysłów na rozwiązanie problemu afgańskiej gospodarki opiumowej warto wymienić koncepcję uprawy – zamiast maku lekarskiego – szafranu, używanego najczęściej jako przyprawa do żywności. Przeszkodę w realizacji tej idei stanowią pracochłonność upraw, wysokie koszty przerobu szafranu na produkt finalny¹⁷ oraz dwu-, trzykrotnie niższa opłacalność produkcji. Dodatkowo, program upraw szafranowych w Afganistanie musiałby zostać sfinansowany w całości przez wspólnotę międzynarodową, a obecnie żadna z organizacji – zwłaszcza NATO i UE – nie przejawia w tej materii zainteresowania.

Rozwiązanie problemu narkotykowego w Afganistanie nie będzie możliwe dopóty, dopóki program zwalczania produkcji i handlu opiatami nie zostanie rozciągnięty na cały region – republiki środkowoazjatyckie, Iran oraz Pakistan. Tymczasem wieloletnia

niestabilność polityczna, społeczna i gospodarcza w państwach środkowoazjatyckich oraz brak kontroli władz w Islamabadzie nad znaczną częścią pakistańskiego terytorium powodują, że kartele narkotykowe w zasadzie na trwałe wpisały się w funkcjonowanie omawianej grupy państw. Tak długo, jak będzie istniał popyt na opium, zgłaszany przez międzynarodową przestępczość zorganizowaną, która jest w stanie ponosić wysokie koszty ryzyka związanego z jego przemytem, tak długo programy odnoszące się jedynie do poszczególnych krajów nie będą przynosiły oczekiwanych efektów. Fizyczne niszczenie pól makowych, wdrażanie programów alternatywnego gospodarowania czy nakładanie wysokich kar na afgańskich rolników może najwyżej prowadzić do wzrostu ceny opiatów, coraz głębszego skorumpowania afgańskich sił bezpieczeństwa oraz funkcjonariuszy administracyjnych, a także bardziej ofensywnego używania siły przez mafię narkotykową do ochrony swoich kryminalnych interesów.

Punktem wyjścia do likwidacji narkobiznesu w Afganistanie jest uszczelnienie jego granic, których

17) Z 1 ha upraw otrzymuje się około 8 kg szafranu; na jeden 1 kg przyprawy należy zebrać 150 tys. kwiatów. Przykładowo, w prototypowym, 40-hektarowym gospodarstwie w prowincji Helmand wyprodukowano 320 kg szafranu.

bezpieczeństwa nie są w stanie zapewnić obecnie ani siły afgańskie, ani wojska międzynarodowe. Odcięcie szlaków przemytniczych będzie wymagało ścisłej współpracy ze służbami ochrony granic państw sąsiednich oraz wyposażenia ich w odpowiednie środki i kompetencje. Przeszkodą dla rozwinięcia tej współpracy pozostają tymczasem konflikty w stosunkach między państwami regionu (np. konflikt afgańsko-pakistański o wspieranie przez Islamabad działań rebelianckich Pasztunów w Afganistanie, konflikt afgańsko-irański o współpracę nowych władz afgańskich z USA oraz dyskryminację mniejszości szyckiej w Afganistanie, konflikt afgańsko-środkowoazjatycki o rozszerzanie przez fundamentalistów z republik postsowieckich swoich wpływów w Afganistanie, itd.). Problem funkcjonowania afgańskiej gospodarki opiatowej należy więc widzieć w szerszym kontekście obecnego stanu dwu- i wielostronnych stosunków między państwami regionu, ich położenia geopolitycznego, a także wspólnej historii wzajemnych wpływów i walk o kontrolę nad regionem.

Mając na uwadze wyżej przedstawione dane dotyczące rosnącej produkcji narkotyków w Afganistanie, jej wpływu na bezpieczeństwo państwa i operujących tam sił międzynarodowych,

a także europejski rynek opiatowy, zaskakujący może wydawać się fakt, że ani NATO, ani UE bezpośrednio nie angażują się w zwalczanie tego kryminalnego procederu. Chociaż obie wspomniane organizacje uznają jednoznacznie handel narkotykami za poważną przeszkodę w stabilizacji i rozwoju Afganistanu, odmawiają one przyjęcia na siebie roli podmiotów wiodących w działaniach antynarkotykowych. Działania takie nieuchronnie wiązałyby się z koniecznością użycia siły zbrojnej przeciwko rolnikom uprawiającym mak opiumowy, przemytnikom narkotykowym czy strukturom mafijnym. To zaś stoi w sprzeczności z rolami, jakie te organizacje na siebie przyjęły. Należy zwłaszcza podkreślić, że UE wyklucza – ze względu na obecność sił OEF i ISAF – możliwość jakiegokolwiek siłowego zaangażowania się w Afganistanie. Ponadto jej filozofia walki z problemem narkotykowym – nie tylko zresztą w Afganistanie, ale również innych regionach kryzysowych – opiera się na subsydiowaniu programów społecznych i rozwojowych. Podobnie kwestę tą postrzega Sojusz, którego wojska stabilizacyjne w Afganistanie nie posiadają prawa do używania siły przeciwko handlarzom narkotykowym. Są one w zasadzie biernym obserwatorem ciągnących się przez terytorium Afganistanu i jego granice karawan przemytników.

Jednak strategia niezaangażowania bezpośredniego w likwidację „narkobiznesu” w Afganistanie może okazać się niezwykle krótkowzroczna, a w długim okresie przynieść większe szkody, niż tymczasowe pogorszenie wizerunku obu organizacji w wyniku podjęcia zdecydowanych działań przeciwko kryminalistom. Działania mafii narkotykowej już dziś mają negatywny wpływ na funkcjonowanie natowskich Prowincjonalnych Zespołów Odbudowy w Afganistanie, realizujących główne programy odbudowy gospodarczej i rozwoju poszczególnych

regionów, jak i całego kraju. Utrudniają one również realizację unijnych projektów sprawiając, że wpompowywana w Afganistan pomoc finansowa w wysokości kilkuset milionów euro rocznie staje się nieefektywna, jest marnotrawiona. Połowiczne lub pośrednie sposoby rozwiązywania problemu narkotykowego w Afganistanie, w sytuacji nieudolności władz afgańskich, będą jedynie przedłużały kryzys w państwie, a tym samym powodowały konieczność pokrywania przez wspólnotę międzynarodową rosnących kosztów jego stabilizacji.

Bibliografia

- *Afganistan: Prezydent Karzai: opium groźne jak terroryzm*, PAP, 22 sierpnia 2006
- *Afganistan: Rekordowe zbiory opium*, PAP, 17 sierpnia 2006
- *Afganistan Drug Use Survey 2005*, United Nations Office for Drug and Crime, November 2005
- *Afganistan ready to flood Europe with first-grade heroin*, RIA Novosti, September 08, 2006 <<http://en.rian.ru>>
- *Afganistan, Opium Rapid Assessment Survey*, United Nations Office for Drug and Crime, March 2005
- *Afganistan: Mapping of Alternative Livelihood Projects*, United Nations Office for Drug and Crime, September 2005
- *Afganistan: Officials Launch Poppy Eradication Campaign in Heart Province*, April 19, 2006 <<http://www.rferl.org>>
- Brown-Felbab V. *Afganistan: When Counternarcotic Undermine Counterterrorism*, The Washington Quarterly, Autumn 2005
- Cads S., *Opium in Afganistan: Lawlessness Thrives on Narcotic Trade*, Centre for Advanced Defense Studies, Washington, June 2006 <www.c4ads.org>
- Chouvy P. A., *Afghan Opium Production Predicted to Reach New High*, Jane's Intelligence Review, Vol. 16 No. 10, October 2004
- Chouvy P. A., *Afganistan's Opium Production in Perspective*, China and Eurasia Forum Quarterly, Vol. 4, no 1, 2006
- Chouvy P. A., *Opiate Smuggling Routes from Afganistan to Europe and Asia*, Jane's Intelligence Review, Vol. 15 No. 3, March 2003
- Coghlan T., *Afghan Poppy Farmers Expect Record Opium Crop and the Taliban Will Reap the Rewards*, The Independent, May 11, 2006
- Cornell S. E., Swanstrom N. L. P., *The Eurasia Drug Trade, A challenge to Regional Security*, Problems of Post-Communism, vol. 53 no 4 July/August 2006
- Davis A., Chouvy P. A., *Afganistan's Opium Production Rises Post-Taliban*, Jane's Intelligence Review, Vol. 14 No. 12., December 2002
- *EU Drugs Action Plan (2005-2008)*, Council of the European Union, Brussels, May 19, 2005
- Goodhand J., *Frontiers and Wars: the Opium Economy in Afganistan*, Journal of Afganistan Change, Vol. 5 no 2, April 2005
- Grono N, Nathan J., *Not to late for Afganistan*, International Crisis Group, August 17, 2006 <http://www.crisisgroup.org>>
- Grono N., Nathan J., *Afganistan: Keep up the War on Terror at its Source*, International Crisis Group, August 8, 2006 < <http://www.crisisgroup.org>>
- Lobjakas A., *Afganistan, NATO, EU Won't Take Direct Role against Drug Trade*, February 15, 2006, < <http://www.rferl.org>>

- Makarenko T., *Bumper Afghan Narcotic Crop Indicates Resilience of the Network*, Jane's Intelligence Review, Vol. 14 No. 5, May 2002
- Mansfield D., Pain A., *Alternative Livelihood: Substance or Slogan?*, Afghanistan Research and Evaluation Unit, October 2005 <www.areu.org.af>
- *ONZ alarmuje: Zbiory maku opiumowego w Afganistanie o połowę większe*, PAP, 2 września 2006
- Sisodia R., *Afghanistan's Opium Babes*, September 02, 2006, <<http://english.aljazeera.net>>
- *Stan Problemu Narkotykowego w Europie*, Sprawozdanie Roczne 2005, Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii, Lizbona 2006
- *State of Play in Implementing the Strategy for the External Dimension of JHA: Global Freedom, Security and Justice - Action-Oriented Paper Increasing EU support for combating drug production in and trafficking from Afghanistan, including transit routes*, Council of the European Union, Brussels, 22 May 2006
- *Summary Findings of Opium Trends in Afghanistan*, United Nations Office for Drug and Crime 2005
- Synowitz R., *Afghanistan: Saffron Could Help Wean Farmers off Opium Poppies*, June 02, 2006 <<http://www.rferl.org>>
- *The Action Oriented Paper on Afghanistan and trafficking routes*, Council of the European Union, Brussels, May 18, 2006
- *The Level of Funding and the Geographic and Thematic Distribution of EU Drug Projects*, Council of the European Union Brussels, May 18, 2006
- *The Opium Economy in Afghanistan, an International Problem*, United Nations Office for Drug and Crime, 2003
- *The Opium Situation in Afghanistan as of 29 August 2005*, United Nations Office for Drug and Crime, August 29, 2005
- *War on Drugs in Afghanistan Leads a Change of Strategy: UN*, Agence France-Presse, August 07, 2006
- *World Drug Report 2005*, United Nations Office for Drug and Crime
- *World Drug Report 2006*, United Nations Office for Drug and Crime
- Wright J., *Afghanistan's Opiate Economy and Terrorist Financing*, Jane's Intelligence Review, Vol. 18 No. 3, March 2006
- Wright J., *The Changing Structure of the Afghan Opium Trade*, Jane's Intelligence Review, Vol. 18 No. 9, September 2006